Ostrze Zapomnianych Królestw

Characters: Mrok, Gwiazda

Author: demo3 | Created: 2026-10-04

Chapter 1

Trącenie nosem Gwiazdy wyrywa mnie z chwilowego zamyślenia, czuję ciepło jej futra przy boku, zanim odpowiadam. Zamykam oczy, próbując przywołać głos ojca, taki jaki brzmiał tamtej nocy, zachrypnięty i urywany, jakby każde słowo kosztowało go więcej niż powinno. Mówił o kamieniu, który "śpiewa tylko tym, co pamiętają drogę przodków" i o trzech znakach wyrytych w skale, lecz zdążył wspomnieć jedynie dwa - sierp księżyca i splecione korzenie - zanim kaszel odebrał mu oddech na resztę nocy. Patrzę na Gwiazdę, w moich oczach czai się niepokój zmieszany z determinacją. - Trzeci znak umarł razem z nim, Gwiazdo. Musimy go znaleźć sami, zanim klan Niebios zrozumie, czego nam brakuje.

Rozglądam się uważnie, mój wzrok wędruje po poszarpanych krawędziach skał, szukając choćby najmniejszej rysy, która mogłaby być czymś więcej niż dziełem wiatru i czasu. Powietrze tutaj gęstnieje od zapachu wilgotnego kamienia i czegoś starszego, jakby sama góra pamiętała kroki tych, którzy szli tędy przed nami. Gwiazda porusza uszami, śledząc mój wzrok, gdy zatrzymuję się przy pęknięciu biegnącym ukosem przez większy głaz, zbyt regularnym jak na przypadek. - Chodź tu - mruczę, przykładając łapę do chłodnej powierzchni - czujesz to, jak drży pod dotykiem, czy to tylko ja?

Przesuwam opuszki łapy obok jej łapy, rozkładam palce szerzej, by objąć większy fragment pęknięcia, i czekam w bezruchu, pozwalając chłodowi kamienia wsiąkać głębiej w futro. Przez uderzenie serca nie czuję nic prócz zwykłego chłodu skały, lecz potem dociera do mnie ta sama powolna pulsacja, o której mówiła Gwiazda, cichy rytm ukryty pod warstwami granitu. Wstrzymuję oddech, przesuwając pazury milimetr po milimetrze w stronę miejsca, gdzie wibracja zdaje się najsilniejsza, tuż przy splocie dwóch pęknięć tworzących kształt zbyt wyraźny jak na dzieło przypadku. - Czuję - szepczę, a futro na moim grzbiecie unosi się samo, jakby kamień odpowiadał na dotyk krwi, która go pamięta.